

# Janusz M. Ślusarczyk

---

## Badania naukowe i ochrona przyrody w działalności Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w latach 1873-1950

---

Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności 8, 133-160

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz M. ŚLUSARCZYK

## BADANIA NAUKOWE I OCHRONA PRZYRODY W DZIAŁALNOŚCI POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO W LATACH 1873–1950

Niniejszy artykuł prezentuje działalność Towarzystwa Tatrzańskiego – (TT) (od 1918 roku Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego – (PTT)) na niwie badań naukowych gór i ochrony przyrody górskiej. Powstałe w 1873 roku Towarzystwo było pierwszą na ziemiach polskich i jednocześnie jedną z pierwszych w Europie organizacji turystycznych. Przez dziesiątki lat skupiało w swych szeregach przedstawicieli ówczesnej elity intelektualnej Galicji, a później także pozostałych regionów rozdartej zaborami Polski. Badania naukowe i ochrona przyrody prowadzone przez TT były przejawem działalności statutowej organizacji. Prowadzone z różnym natężeniem i rezultatami, charakteryzowały działalność organizacji w ciągu całego czasu jej istnienia i na stałe weszły do dziedzictwa polskiej nauki i kultury.

Do chwili obecnej problematyka ta nie doczekała się kompleksowego opracowania, kilka artykułów pióra Jana Reychmana, Władysława Antoniewicza oraz Władysława Krygowskiego nie wyczerpuje problematyki. O badaniach Towarzystwa wspominało z racji rocznic organizacji, niekiedy też powracano do niej niejako marginalnie, przy omawianiu różnorodnych kwestii związanych z działalnością Towarzystwa<sup>1</sup>, kilka artykułów poświęconych tej tematyce opubliko-

---

<sup>1</sup> J. Reychman, *Udział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w badaniach naukowych Tatr, „Wierchy”*, T. XVIII, 1948, s. 105–116; W. Antoniewicz, *Badania naukowe gór polskich. Z racji 75-lecia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*, „*Życie Nauki*”, T. VI, 1948, nr 33–34, s. 226–232; W. Krygowski, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*, Kraków 1988, por. tegoż: *Rola Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w badaniu gór polskich i jego znaczenie kulturowo-twórcze*, [w:] *Symposium „Góry w kulturze polskiej”*, Kraków 1975, s. 11–25; W. Szajnocha, *Z dziejów Towarzystwa Tatrzańskiego (1873–1913)*, „*Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego*” [dalej jako PTT], XXXIV, 1913, s. (4)–(5).

wał autor niniejszej pracy. Jeśli chodzi o bazę źródłową (materiały opublikowane i niedrukowane), to jest ona obszerna. Przeprowadzając kwerendę materiałów źródłowych zgromadzonych w różnych archiwach można wiernie odtworzyć tę tematykę<sup>2</sup>.

Na podstawie analizy źródeł historycznych oraz badań historyków można stwierdzić, że do początków lat siedemdziesiątych XIX wieku poziom zaawansowania w naukowym poznaniu stoków północno-karpackich ze strony polskiej był skromny. O tym, jak mało dotąd zbadano świadczy fakt, że nie skartografowano nawet wszystkich pasm. Brak było specjalistycznych organizacji prowadzących planowe badania, nielicznym instytucjom naukowym brakowało zarówno kadry, jak i odpowiednich funduszy i środków materialnych na szerokie, długofalowe badania. To raczej jednostki, a nie ośrodki naukowe, prowadziły indywidualne badania. O ile po stronie południowych Karpat, a głównie Tatr, już od XVII wieku prowadzono prace badawcze i przeważali w nich przez dzieściolecia badacze spisko-niemieccy, o tyle po stronie polskiej podobne badania pojawiły się dopiero w XIX wieku. Do 1873 roku stan poznania i naukowego zbadania Karpat polskich był niski a ochrona przyrody praktycznie nie istniała, stąd umieszczenie w statucie nowopowstającego Towarzystwa Tatrzańskiego punktów o konieczności naukowego poznania gór i ochrony ich przyrody wydaje się być sprawą w najwyższym stopniu celową. Towarzystwo Tatrzańskie, jako jedna z pierwszych organizacji, włączyło się w dzieło naukowego badania gór i jako jedyna organizacja miało w statucie zapis głoszący konieczność naukowego zbadania Karpat i ochrony ich przyrody. Do momentu założenia organizacji wiele tematów badawczych nie zostało dotąd w ogóle zbadanych, inne w niewystarczającym zakresie, o ochronie przyrody praktycznie nikt nie myślał. Założyciele i członkowie Towarzystwa zdawali sobie doskonale sprawę, że organizacja nie będąc wyspecjalizowaną instytucją i nie dysponując odpowiednimi środkami ludzkimi i materialnymi, nie może na swe barki wziąć kompleksowych badań świata gór. W zamyśle twórców Towarzystwa, miało ono przez swą statutową działalność, prócz rozwoju turystyki i wspierania przemysłu góralskiego, prowadzić samodzielne badania oraz ściśle współpracować z instytucjami naukowo-badawczymi, głównie Uniwersytetem Jagiellońskim i Akademią Umiejętności w Krakowie. Jeśli chodzi o kwestie ochrony przyrody, to zdecydowana większość członków Towarzystwa Tatrzańskiego zdawała sobie sprawę, że są właściwie, poza bardzo nielicznymi wyjątkami spoza TT, samotni w swej walce o ochronę przyrodniczego dziedzictwa Karpat.

---

<sup>2</sup>Materiały źródłowe znajdują się m.in. w: Archiwum Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem, Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Krakowie, Archiwum Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie Archiwum Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie oraz periodykach Towarzystwa.

Materiały źródłowe z początków istnienia Towarzystwa dowodzą, że to właśnie działalność naukowo-badawcza była pierwotnie najważniejszym celem nowo powstałej instytucji. Na pierwszym Walnym Zgromadzeniu TT, jego prezes, hr. Mieczysław Rey, oświadczył: *Witając szacownych państwa mam zaszczyt zagaić pierwsze Walne posiedzenie członków TT. Widząc po większej części w rękach Szanownych Panów Statut naszego Towarzystwa, określający cel tegoż sądzę, że jest on znany Szanownemu Zgromadzeniu. Cel ten da się określić dwoma słowami: pożytek i przyjemność. Pożytek dla kraju, dla umiejętności w badaniu ile siły Towarzystwu pozwolą – i w niesieniu pomocy w badaniu przyrody, tych skarbów przyrody, które przyroda złożyła w łonie gór naszych [...] Jest to jeszcze terra incognita pod względem wyczerpujących badań i na tem polu nie tylko nauka, ale i dobrobyt kraju znacznych może się spodziewać korzyści [...] mam nadzieję, że i w naszym Towarzystwie znajdą się zastępy ludzi, co podążą z pomocą pracom Komisji Fizyograficznej w jej badaniu przyrody, jako i innym mężom nauki<sup>3</sup>. Słowa prezesa nie były frazesami: miejsce badań naukowych w działalności TT najlepiej widać w statucie organizacji, którego pierwszy punkt głosił: *Umiejętne badanie Karpat a w szczególności Tatr i Pienin, oraz rozpowszechnianie zebranych o nich wiadomości<sup>4</sup>*. Była więc nauka na pierwszym miejscu w statutowej działalności organizacji. Środkami, jakimi zamierzano się posługiwać w realizacji głównej działalności Towarzystwa, były *odczyty naukowe, wydawanie lub wspieranie wydawnictwa prac literackich, pisma czasowego [...] opisujących Karpaty, zakładanie zbiorów książek itp., zawiązywanie stosunków z Komisją Fizyograficzną, węgierskiem towarzystwem karpackim w Kesmarku, wreszcie z towarzystwami alpejskimi zagranicznymi<sup>5</sup>, w celu wymiany spostrzeżeń, wprowadzania możliwych ulepszeń i jednolitości badań umiejętnych<sup>6</sup>*. Trzeci punkt statutu głosił ochronę przyrody tatrzańskiej, głównie kozic i świstaków. Za szczególnie ważne Zgromadzenie Towarzystwa uważało współpracę z powstałą w 1865 roku Komisją Fizyograficzną Towarzystwa Naukowego w Krakowie.*

<sup>3</sup> PTT, R. I, 1876, s. 7.

<sup>4</sup> Statut Towarzystwa Tatrzańskiego (§ 1) w brzmieniu zatwierdzonym 8 października 1874 roku.

<sup>5</sup> Magyarországi Kárpátgyesület [MKE] lub Ungarischer Karpathenverein [UKV], w literaturze polskiej Węgierskie Towarzystwo Karpackie, w słowackiej Uhorský Karpatský Spolok. Było to węgiersko-niemieckie towarzystwo turystyczne, istniejące w latach 1873 [powstało kilka miesięcy wcześniej niż TT] do 1945 [w okresie 1919–1945 jako niemieckie Karpathenverein]. Zajmowało się badaniami, ochroną przyrody i rozwojem turystyki w Karpatach Wschodnich i Zachodnich. W jego wydawnictwach, głównie 44 tomach „Magyarországi Kárpátgyesület Évkönyve” [wersja niemieckojęzyczna „Jahrbuch des Ungarischen Karpathenvereins”] opublikowano sporą liczbę stojących na wysokim poziomie prac naukowych dotyczących Karpat. Do innych tego typu towarzystw, z którymi TT utrzymywało bliskie kontakty należy wymienić m.in. British Alpine Club, Österreichischer Alpenverein, Schweizer Alpen-Club, Club Alpine Italiano i Deutscher Alpenverein.

<sup>6</sup> PTT, tamże.

Działalność naukowa i ochrona przyrody były jednymi z najważniejszych przejawów działalności Towarzystwa w pierwszych dekadach jego istnienia. W prywatnym liście do Tytusa Chałubińskiego hr. Władysław Rey pisał, że powstałe Towarzystwo *mające na celu umiejętne badanie Karpat a osobliwie Tatr*<sup>7</sup> będzie zajmowało się głównie badaniami naukowymi. Dopiero w następnych zdaniach pojawiły się kwestie związane z turystyką. Do jednego z członków Sejmu Krajowego prezes TT pisał: *Wiadomo Jaśnie Wielmożnemu panu, iż Towarzystwo Tatrzańskie wzięło sobie za zadanie umiejętne zbadanie Tatr. Przez to stało się [...] jednym z najważniejszych Towarzystw w kraju naszym zawiązanym. Żadne bowiem z nich, prócz Akademii Umiejętności w Krakowie, nie utrzymuje stosunków z krajami oświeconymi całego świata [...] Towarzystwo bowiem ogłaszając badania umiejętne w Karpatach i Tatrach zwraca uwagę uczonego świata na skarby ziemi polskiej i opromienia ją należytą sławą*<sup>8</sup>. Wincent Arnese na międzynarodowym kongresie geograficznym w Paryżu, reprezentując oficjalnie zaproszone TT, powiedział: *Towarzystwo Tatrzańskie, które mam zaszczyt przedstawić, obrawszy sobie za cel badanie naukowe rozległego a mało jeszcze znanego pasma Karpat i niebotycznych turni tatrzańskich [...] jest podobne do innych towarzystw alpejskich*<sup>9</sup>.

Analizując dzieje badań naukowych i ochrony przyrody w działalności TT (PTT) wyraźnie można wyodrębnić pewne okresy. Jeśli chodzi o prace naukowo-badawcze, to w miarę upływu kolejnych dekad ich liczba stopniowo malała. Spowodowane było to powstawaniem wyspecjalizowanych instytucji oraz przeniesieniem ciężaru działalności Towarzystwa na korzyść szybko rozwijającego się ruchu turystycznego. O ile w pierwszych dekadach istnienia Towarzystwa było ono jedną z nielicznych organizacji prowadzącą badania naukowe tylko na terenie Karpat, o tyle od początków XX stulecia, a zwłaszcza od 1919 roku instytucji takich było już więcej. Z kolei w pierwszych latach funkcjonowania Towarzystwa ruch turystyczny w Karpatach był niski (a w niektórych pasmach praktycznie nie istniał) i dopiero później zaczął się gwałtownie rozwijać. Rozwój turystyki górskiej następował szybciej od przełomu stuleci, by stać się masowym w dwudziestoleciu międzywojennym. Pierwszy okres w historii badań naukowych TT trwał od momentu powstania organizacji w 1873 roku do 1914 roku. W tym właśnie czasie najszersze i najbardziej rozwinięte prace naukowo-badawcze Towarzystwa, które bądź samo inicjowało badania, bądź subwencjonowało prace konkretnych uczonych, publikowało także oryginalne prace naukowe. Pod koniec tego okresu powstały specjalistyczne organy Towarzystwa zajmujące się działalnością naukowo-badawczą, jakimi była Sekcja Przyrodnicza i Sekcja Ludoznawcza. Okres ten można podzielić na dwa podokresy, ich granicę stanowi przełom stuleci.

---

<sup>7</sup> Archiwum Muzeum Tatrzańkiego w Zakopanem, Archiwa Towarzystwa Tatrzańskiego [dalej jako AR/NO... lub AR...] AR/NO/183/1.

<sup>8</sup> AR/NO/183/300.

<sup>9</sup> PTT, R. I, 1876, cz. 1, s. 42.

W tym czasie w pracach badawczych nastąpił krótki regres, przejawiający się spadkiem liczby publikacji naukowych i zmniejszeniem nakładów finansowych na cele naukowe. Można powiedzieć, że był to pierwszy symptom mających później nadejść zmian. Drugi okres w dziejach badań naukowych PTT to okres międzywojenny. Charakteryzował się on powolnym odchodzeniem Towarzystwa od badań naukowych, głównie na rzecz rozwoju ruchu turystycznego i ochrony przyrody górskiej. Nie widziano potrzeby reaktywacji specjalistycznych sekcji; sprawnie działającą sieć stacji meteorologicznych przejęły agendy państwowe. Działalność naukowo-badawcza ograniczyła się do kilku dyscyplin (głównie badań speleologicznych oraz nad historią taternictwa), subwencjonowano prace terenowe, publikowano w dalszym ciągu stojące na wysokim poziomie prace i przyczynki, przez krótki czas działał także specjalnie powołany do celów badań naukowych Krakowski Oddział Akademicki. W okresie powojennym, do 1950 roku, działalność naukowo-badawcza PTT przejawiała się w kilku dyscyplinach naukowych, jednakże nie w takim natężeniu, jak w okresie międzywojennym. Do 1950 roku zajmowano się kwestiami nazewnictwa w Sudetach, badaniami speleologicznymi oraz publikacjami materiałów badawczych. Za najważniejszy okres należy uznać ten pierwszy. Obfitował on zarówno liczbą prac badawczych, jak i ich poziomem. Szczególnie pierwsze dekady działalności Towarzystwa na niwie badań są ważne dla nauki polskiej, gdyż poza nielicznymi pracami innych instytucji, TT było organizatorem sporej liczby ówczesnych badań w Karpatach.

Jednym z przejawów badań naukowych i ochrony przyrody Towarzystwa była jego działalność wydawnicza. Celowi temu w pierwszym rządzie służyć miał oficjalny periodyk – „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”. O tym, że w pierwotnym zamyśle „Pamiętnik” miał być głównie periodykiem naukowym przekonuje słowo wstępne Komitetu Redakcyjnego zamieszczone w pierwszym tomie rocznika<sup>10</sup>: *aż nadto jesteśmy przekonani, że pierwsza ta zbiorowa praca członków Towarzystwa Tatrzańskiego nie może zadowolić sprawiedliwych [...] mamy nadzieję, iż przyszłe publikacje Towarzystwa, tak pod względem wartości naukowej i literackiej, jak i artystycznej przekroczą skromny zakres jaki nadaliśmy tej pracy [...] kończymy prośbą do Członków Towarzystwa, aby na przyszłość raczyli wspierać swojemi pracami naukowymi wydawnictwa pamiętnika.*

Przeglądając pierwsze tomy „Pamiętnika” można zauważyć, że większość artykułów w nim zamieszczonych to poważne prace naukowe dotyczące problematyki różnorodnych badań Karpat. Jak ujął to Stanisław Brzozowski: *obok tematyki turystycznej i taternickiej zamieszczano w nim wiele poważnych prac geograficznych, geologicznych, meteorologicznych, botanicznych, zoologicznych, historycznych, językoznawczych, etnograficznych z obszaru całych Karpat a nawet Karkonoszy*<sup>11</sup>. Oczywiście

<sup>10</sup> PTT, R. I, 1876, s. 2.

<sup>11</sup> S. Brzozowski, *Zabór austriacki. Towarzystwa naukowe w Krakowie*, [w:] *Historia Nauki Polskiej*, t. IV, cz. I – II, Ossolineum 1987, s. 237.

ich liczba była uzależniona od objętości poszczególnych roczników (decydowały tu czynniki finansowe), jednakże nie zdarzało się, aby problematyka naukowa była pomijana. Niektóre tematy ze względu na swą objętość i ważność były drukowane w odcinkach w kilku kolejnych rocznikach.

Aby zawartość naukowa drukowanego materiału była na wysokim poziomie, szczególnie uważnie dobierano członków Komitetu Redakcyjnego. W jego skład wchodził m.in. profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego Alojzy Alth, Maksymilian Nowicki oraz Bolesław Lutostański. Wśród późniejszych członków Komitetu wymienić należy tak znane postacie z polskiego świata nauki jak profesorowie Władysław Szajnocha (w latach 1908–1910 redaktor „Pamiętnika”), Władysław Szafer, członek Polskiej Akademii Umiejętności Jan Czubek czy dr Hugo Zapałowicz. Autorytet poszczególnych redaktorów wydawnictwa sprawiał, że rocznik mógł liczyć na współpracę wybitnych uczonych nie tylko z krakowskiego ośrodka naukowego, dającego mu w sposób naturalny najsilniejsze oparcie, ale i autorów z innych zaborów. „Pamiętnik” był jednocześnie pismem literackim i naukowym o rzetelnych wartościach poznawczych autentycznie cennych dla nauki<sup>12</sup>. Był to w istocie rzeczy magazyn wielodyscyplinarny, mimo że dla każdego z artykułów wspólne hasło wywoławcze tworzyło słowo „góry”. Dając autorom prawo do operowania językiem nauki, wydawcy pisma nie zamierzali w żaden sposób zawężyć kręgu odbiorców periodyku.

„Pamiętnik”, który zapoczątkował istnienie swe w postaci od razu dojrzałej, był pismem pozytywistycznym. Organ TT redagowany był w sposób profesjonalny, drukowano w nim tylko autorów sprawdzonych, gwarantujących rzetelność poziomu, wiarygodność koncepcji naukowych, autentyzm wartości koncepcji artystycznych. Redagowanie rocznika polegało na realizowaniu prostej zasady: na publikację zasługiwał tylko taki tekst, który rzeczywiście dawał coś wartościowego – w sensie literackim czy naukowym. Autor mógł liczyć na druk swej pracy tylko wtedy, gdy rzeczywiście miał coś do powiedzenia. Realizacja tej prostej zasady zapewniła „Pamiętnikowi” wysoki poziom i gwarantowała spełnienie pozytywistycznych zadań statutowych. „Pamiętnik” liczył na czytelników i współpracowników spoza kręgów Towarzystwa. Nie chodziło o utworzenie towarzyskiego biuletynu organizacyjnego, lecz o wydawanie periodyku, który dałaby wkład do nauki i kultury całego narodu. Wspaniałą tradycję pierwszego periodyku Towarzystwa kontynuowały po 1923 roku „Wierchy”, kolejny rocznik PTT. Z punktu widzenia historii nauki ważne jest to, że „Wierchy” publikowały zbiorcze roczne sprawozdania ze wszystkich naukowych badań w Karpatach, co stanowi dziś bardzo cenne źródło do dziejów badań naukowych, a w latach 1923–39 dawało podstawową informację na ten temat. Dzięki Towarzystwu powstawały nowe kierunki w badaniach. Zupełnie odrębną, nową dziedziną histo-

<sup>12</sup> J. Kolbuszewski, *„Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”. Uwagi o charakterze i roli pisma*, [w:] K. Polak, *Bibliografia PTT za lata 1876–1920*, Warszawa–Kraków 1981, s. 10.

rii, wyłącznie powstała w łonie PTT i na łamach wydawnictw PTT ogłaszającą swe wyniki jest historia tatarnictwa. Drukowane na łamach „Wierchów” i „Taternika” artykuły i przyczynki polskich badaczy dziejów tatarnictwa (Roman Kordys, Jerzy Dürr, Mieczysław Świerz, Jan A. Szczepański i inni) poddały rewizji dotychczasowe wyniki wiedzy odnośnie początków tatarnictwa w XVII i XVIII wieku, krytycznie zbadały i skonfrontowały w terenie najstarsze relacje z wejść na najwyższe szczyty Tatr, wyjaśniły mylne dotąd mniemania o tych pierwszych poczynaniach i ustaliły chronologię pierwszych wejść. Wyniki te zostały przyjęte i pozytywnie ocenione przez badaczy spiskich, węgierskich i słowackich.

Towarzystwo wykorzystywało badania różnych naukowców, aby wzbogacić swe zbiory<sup>13</sup>. W 1875 roku profesor Władysław Kulczyński pragnął prowadzić badania nad florą i fauną tatrzańską. Jak pisał ówczesny prezes TT: *na moją prośbę podjął się on zbierania pająków, ślimaków i roślin tatrzańskich także dla naszego Towarzystwa i porządkowania rzeczy zebranych przez straż tatrzańską*<sup>14</sup>. Wydział TT subydiował Kulczyńskiego kwotą 50 zł<sup>15</sup>; nie była to suma duża, stanowiła jednak poważną pomoc finansową dla uczonego. W 1884 roku Leopold Wajgel pragnął przeprowadzić badania fauny jezior Czarnohorskich, do tej pory bardzo mało badanych. Zwrócił się z prośbą do władz TT o zapomogę na zakup przyrządów, w zamian za co zobowiązał się przekazać wyniki swych badań dla Towarzystwa<sup>16</sup>. Podobnie na zlecenie Towarzystwa przystąpiono do prac nad badaniami jezior tatrzańskich.

Liczne były przypadki, gdy Towarzystwo, orientując się że pewne zagadnienia nie były dotąd wcale lub w sposób niewystarczająco zbadane i opisane, zlecało uczonym ich opracowywanie. Na początku lat osiemdziesiątych władze TT zwróciły się z prośbą do profesora Augusta Wrześniowskiego o opracowanie słownika wyrazów podhalańskich. Po kilku latach prac uczoney przekazał wyniki Towarzystwu, prosząc w zamian jedynie o 50 odbitek i zwolnienie na kilka lat ze składek członkowskich<sup>17</sup>. W późniejszych latach na zlecenie Towarzystwa liczni inni naukowcy prowadzili prace badawcze w Karpatach.

TT a później PTT corocznie udzielało licznych subwencji na badania naukowe. Zwykle dotyczyły one kilku bądź kilkunastu naukowców, PTT dofinansowywało także grupy osób lub instytucje. Subwencje zawsze dotyczyły różnorodnych badań, pod warunkiem że prowadzono je w górach, niekoniecznie Karpatach, w grę wchodziły także inne pasma europejskie i pozaeuropejskie. O wysokości subwencji i o tym, komu ją przyznać, decydowano w Zarządzie Głównym TT

<sup>13</sup> Zbiory Towarzystwa zostały przekazane Muzeum Tatrzańskiemu im. Chałubińskiego w Zakopanym, gdy TT stało się jego członkiem. Pomiedzy obydwoma instytucjami istniała szeroka współpraca.

<sup>14</sup> AR/NO/184/294.

<sup>15</sup> AR/NO/184/295.

<sup>16</sup> AR/NO/198/157.

<sup>17</sup> AR/NO/199/351.



(PTT), subwencji mogły także udzielać poszczególne Oddziały lub Sekcje, jednak po konsultacjach z Zarządem Głównym. Przez okres swego istnienia także Oddział Akademicki PTT z Krakowa wspierał finansowo badania naukowe. Jak świadczą materiały archiwalne, z każdym wnioskiem zapoznawano się niezmiernie dokładnie, często zasięgano opinii czynników zewnętrznych. Edward Dziewulski badał przy wsparciu TT Morskie Oko i Czarny Staw, w latach 1909–1910 Wydział TT udzielał corocznie subwencji w wysokości 100 koron Ludomirowi Sawickiemu na badania głębokości jezior tatrzańskich, w okresie międzywojennym PTT subsydiowało m.in. badania speleologiczne braci Zwolińskich. W 1935 roku Wydział PTT udzielił wsparcia finansowego Stacji Meteorologicznej przy Muzeum Tatrzańskim Stefanowi i Tadeuszowi Zwolińskim na badania speleologiczne, Witoldowi Paryskiemu na studia toponomastyczne, przekazał ponadto, sporą jak na ówczesne czasy, sumę 200 zł Stanisławowi Jaroszowi na jego badania geograficzne na Alasce. W tym samym roku Oddział Krakowski PTT subwencjonował osiem osób – badania dotyczyły prac florystycznych, faunistycznych, geograficznych i geologicznych<sup>18</sup>. Po drugiej wojnie światowej kontynuowano subsydiowanie badań naukowych<sup>19</sup>.

Kolejnym posunięciem Towarzystwa na niwie badań naukowych było utworzenie Oddziału Akademickiego PTT, który działał w latach 1931–1933 i zrzeszał młodzież szkół wyższych oraz pracowników naukowych krakowskich uczelni<sup>20</sup>. Stworzenie tego Oddziału było szczęśliwym posunięciem w życiu organizacyjnym całego Towarzystwa. Prócz wdrażania do prac w górach (znakowanie, zagospodarowanie) umożliwiał pracującej naukowo młodzieży prowadzenie badań terenowych, zwłaszcza z zakresu biologii i nauk o Ziemi. Oddział ten dostarczył Towarzystwu nie tylko wybitnych działaczy turystycznych, lecz także wielu znanych później naukowców. Takie osoby, jak profesorowie Mieczysław Klimaszewski, Marian Książkiewicz, Stanisław Leszczycki, Władysław Milata, Antoni Wrzosek czy Maria Irena Milewska wywodzili się z Oddziału Akademickiego PTT<sup>21</sup>. W 1933 roku Krakowski Oddział Akademicki PTT (i specjalnie utworzony w tym celu jego Fundusz dla badań Karpat) dofinansował dziewięć osób, m.in. późniejszych sławnych profesorów, wówczas doktorów: Stanisława Sokołowskiego na badania południowych stoków Tatr Bielskich i Mieczysława Klimaszewskiego zajmującego się geografią Orawy<sup>22</sup>. W czasie trzyletniej działalności Oddział subwencjonował systematycznie prace dotyczące badań gór,

<sup>18</sup> „Wierchy”, T. 13, 1935, s. 188.

<sup>19</sup> Por. m.in. subwencje naukowe PTT: „Wierchy”, T. XIX, 1949, s. 212; „Wierchy”, T. XXI, 1951, s. 215: subsydia na badania limnologiczne w Tatrach.

<sup>20</sup> Główne Archiwum Historyczne Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej w Krakowie [dalej jako ACOTG] 14.27.

<sup>21</sup> W. Krygowski, *Z dziejów Oddziałów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*, „Wierchy”, T. XLI, 1973, s. 102.

<sup>22</sup> „Wierchy”, T. XI, 1933, s. 197–198.

podejmowane przez młodych wówczas pracowników nauki w zakresie geologii, antropogeografii, osadnictwa, szalaśnictwa, speleologii, dialektologii, limnologii i kartografii<sup>23</sup>. Oddział ten uległ rozwiązaniu w następstwie wejścia w życie w 1934 roku nowej ustawy, która nie pozwalała na tworzenie stowarzyszeń tego rodzaju.

Realizując statutowy zapis o naukowych badaniach gór, Towarzystwo od początków swego istnienia nawiązało bardzo bliską współpracę z różnymi instytucjami naukowymi. Najbliższa współpraca miała miejsce z Uniwersytetem Jagiellońskim i Akademią Umiejętności w Krakowie. Było to oczywiste, gdyż wielu mężów nauki z owych instytucji było jednocześnie członkami Towarzystwa. 28 czerwca 1878 roku Komisja Fizjograficzna Akademii Umiejętności *uchwaliła jednogłośnie wyrazić Towarzystwu Tatrzańskiemu [...] swoje uznanie za dotychczasową Jego działalność* [w zakresie badań meteorologicznych – przyp. JS.], *w przeświadczeniu, że uznanie to utrwali moralny związek, jaki istnieje między Komisją a naukowymi celami Towarzystwa*<sup>24</sup>. Naukowcy akademii, będący członkami TT prowadzili badania na zlecenie AU, korzystali z wszechstronnej pomocy TT, mogli także na łamach „Pamiętnika” ogłaszać wyniki swych badań. Obszerna oficjalna korespondencja pomiędzy Wydziałem TT a Akademią oraz prywatna między członkami obu organizacji wskazuje, że często obie te instytucje wspomagały się wzajemnie w prowadzeniu badań<sup>25</sup>. Bywały także przypadki, kiedy przy opracowywaniu corocznego programu badawczego przez Akademię, korzystano z sugestii Towarzystwa. W 1927 roku Komisja Geograficzna Polskiej Akademii Umiejętności dokooptowała do swego grona przedstawiciela PTT<sup>26</sup>. Często zdarzało się, że TT wspólnie z inną instytucją prowadziło badania naukowe lub współpracowało na rzecz ochrony przyrody. Taką formę współpracy nawiązano m.in. z Galicyjskim Towarzystwem Leśnym podczas akcji ochrony zagrożonych lasów karpackich.

TT brało udział w różnego rodzaju konferencjach, zjazdach, sympojach itp. Najlepiej ujął to L. Świerz pisząc: *stosownie do swych zasobów brało Towarzystwo [...] udział w kongresach międzynarodowych, w walnych zebraniach alpejskich i przyrodniczych, jak też w różnego rodzaju wystawach, przesyłając publikacje lub upoważniając delegatów do reprezentowania Towarzystwa*<sup>27</sup>. Już w 1875 roku delegaci Towarzystwa gościli na Międzynarodowym Kongresie Geograficznym w Paryżu. W następnych latach reprezentanci TT (PTT) brali udział w kilkudziesięciu tego typu imprezach.

Jak dużą rolę w Towarzystwie przywiązywano do kwestii badań naukowych świadczą wypadki z końca XIX wieku. W tym okresie w badaniach naukowych To-

<sup>23</sup> I. K. [Irena Książek], *Oddział Akademicki PTT, „Wierchy”, T. XI, 1933, s. 197–198.*

<sup>24</sup> L. Świerz, *Zarys działalności Towarzystwa Tatrzańskiego w pierwszym jego dziesięcioleciu (od roku 1874 do 1883)*, PTT, R. X, 1885, s. 109.

<sup>25</sup> Takim przykładem były np. badania meteorologiczne czy przyrodnicze.

<sup>26</sup> AR/NO/270.

<sup>27</sup> L. Świerz, *Zarys działalności...*, dz. cyt.

warzystwa nastąpił pewien regres. Dotychczasowe fundusze przeznaczane na cele badawcze zaczęto wykorzystywać w innych celach, mniejsza była także współpraca z innymi instytucjami naukowymi. Sytuacja taka budziła liczne kontrowersje, zarówno wśród członków TT jak i opinii publicznej. W 1899 r. bezimienny autor narzekał w „Przeglądzie Zakopiańskim”: *Dawniej rocznik [tj. „Pamiętnik” – przyp. JŚ.] bywał obszerną książką, zawierającą cenne prace literackie i naukowe z rozmaitego zakresu: dziś tylko spostrzeżenia meteorologiczne, które dla zawodowych ludzi są w obecnej formie bez znaczenia, a dla profanów balastem bez znaczenia*<sup>28</sup>. Dwa lata wcześniej na wiecu w Zakopanem postawiono zarzuty wobec Zarządu TT, że główne cele statutowe zbywał zbyt małymi nakładami, obracając główne fundusze na administrację i drugorzędne rzeczy. Na przełomie stuleci nakłady na badania naukowe w wydatkach Towarzystwa gwałtownie zmalały<sup>29</sup>, także liczba artykułów poświęconych naukowym badaniom była mniejsza. Na prace w Tatrach przeznaczano przeciętnie 15% a na badania zaledwie 1% budżetu. Jeśli Towarzystwo nadal chciało się kierować założeniami statutowymi (statut ulegał tylko nieznacznym modyfikacjom, główne cele i punkty pozostawały bez zmian), winno było poświęcić większą uwagę punktowi pierwszemu statutu (umiejętne badanie gór) lub zmienić zapis w statucie. Towarzystwo rozrastało się, obszar jego działalności stawał się coraz większy, uważano, że TT winno coraz więcej uwagi poświęcać turystyce i ochronie przyrody, sprawy naukowe pozostawiając w kompetencji czynników naukowo-badawczych i akademickich. Wydaje się, że w pewnym momencie Zarząd TT założył, niezbyt fortunnie, że galicyjskie, głównie krakowskie, ośrodki naukowe poradzą sobie z badaniem Karpat i publikowaniem opracowanych materiałów. Gdyby nawet tak było, to zgodnie z punktem 1. Statutu Towarzystwo winno więcej uwagi poświęcać sprawom badań naukowych. Wielu uczonych było członkami Towarzystwa, sama organizacja oficjalnie współpracowała z Uniwersytetem Jagiellońskim, Akademią Umiejętności i innymi towarzystwami naukowymi czy ośrodkami akademickimi. Ów punkt pierwszy statutu na pewno brzmiał dumnie i świadczył jak najlepiej o Towarzystwie, należało go jednak wypełniać odpowiednimi treściami lub zmienić. Krytykowano za to w tym okresie Towarzystwo i jego zarząd. W tym samym czasie z inicjatywy Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego (Ungarische Karpathenverein) w Tatry przybyli wojskowi kartografowie i dokonali nowych pomiarów. Towarzystwo Tatrzańskie nie uczyniło nic, aby zbadali także Tatry polskie. Po dwóch latach kartografowie wyjechali, mapę wydano, lecz bez Tatr polskich. Zarówno w Towarzystwie, jak i poza nim zadawano pytania dlaczego, lecz nikt z władz TT nie kwapił się z odpowiedzią<sup>30</sup>.

<sup>28</sup> B.a., *Słowo o Towarzystwie Tatrzańskim*, „Zakopane” nr 3 z 17 VIII 1899.

<sup>29</sup> W corocznych sprawozdaniach, w części poświęconej budżetowi, po kilkunastu latach przestano drukować pozycję „wydatki na cele naukowe”.

<sup>30</sup> Porównaj ostrą krytykę spowodowaną brakiem działalności naukowej, [TT] w: „Nowa Reforma”, nr 197 z 30 VIII 1899.

W pierwszych rocznikach „Pamiętnika” informowano o działalności naukowej Towarzystwa, publikowano dużą liczbę stojących na wysokim poziomie prac naukowych, w budżecie organizacji zawsze znajdowała się pozycja informująca o wydatkach Towarzystwa na cele naukowe. Od przełomu stuleci badania naukowe (prócz meteorologicznych) zaczynają stopniowo zajmować mniej miejsca w działaniach Towarzystwa. W corocznych sprawozdaniach rozpisywano się na tematy prac w górach, Dworca Tatrzańskiego (co było słuszne, gdyż TT dbało o wszechstronny rozwój turystyki górskiej i „uprzystępnienie” gór), lecz czasami dochodziło do paradoksów, gdy w owych sprawozdaniach pisano o wydarzeniach mało istotnych. Sytuacja taka budziła pewne zaniepokojenie także w środowiskach naukowych, zwłaszcza wśród uczonych będących członkami Towarzystwa: *profesorowi Hechowi, który żądał [na zebraniu zarządu TT – przyp. JŚ.] aby przywrócono dawną formę „Pamiętnika” Towarzystwa, objaśnił prezes, że prace pomieszczone w dawniejszym „Pamiętniku” znalazły obecnie gościnę w wydawnictwach Komisji Fizjograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie w formie o wiele bardziej naukowej. Towarzystwo zaś wydając na widoki tatrzańskie, nie jest w stanie wydawać również obszernego „Pamiętnika”<sup>31</sup>. Miał rację przewodniczący, że główny ciężar publikowania prac naukowych przejęły ośrodki akademickie i naukowo-badawcze. Nie oznacza to jednak wcale, że takowych nie miał drukować „Pamiętnik”. Nie można się też zgodzić z twierdzeniem, że forma była o wiele bardziej naukowa. Przecież wiele artykułów drukowanych na łamach wydawnictwa Towarzystwa było na wysokim poziomie (np. z zakresu limnologii, botaniki czy zoologii) i nic nie stało na przeszkodzie, aby przyjmować do druku właśnie takie (prócz tego mogły się rzecz jasna znaleźć artykuły o treści bardziej popularnej). Wyjaśnienie o przeznaczeniu funduszy miast na cele naukowe (punkt. 1. Statutu) na wydanie widoków tatrzańskich (bez zapisu statutowego) wydaje się niepoważne. Przeglądając roczniki „British Alpine Journal”, „Jahrbuch des Ungarischen Karpathenvereins” czy „Bericht der Sektion Schlesien des Ungarischen Karpathen-Vereins”<sup>32</sup> można zauważyć, że corocznie znajdowała się w nich duża ilość artykułów naukowych i, w mniejszym stopniu, popularno-naukowych, a wszystkie były na wysokim poziomie. Zauważyli to współcześni, Kazimierz Sosnowski pisał niewiele lat później: *wiele materiału naukowego [...] zawierają wydawane w Bielsku „Mitteilungen des Beskiden-Vereins”, gdzie specjaliści znajdują szczególne wiadomości co do flory, fauny, geologii, klimatu itd. – trzeba to z wstydem przyznać – niemieccy uczeni i turyści lepiej badali i poznali Beskid Zachodni niż Polacy*<sup>33</sup>. Oczywiście*

<sup>31</sup> „Przegląd Zakopiański”, R. II, nr 18 z 3 V 1900.

<sup>32</sup> „B.A.J” – rocznik British Alpine Club, pierwszej tego typu organizacji na świecie, wzór późniejszych wszystkich tego typu wydawnictw [także: „Pamiętnika TT”]; „Jahrb. Des UKV” – rocznik wspomnianego wcześniej Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego; „Bericht...” – rocznik Sekcji Śląskiej Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego [Sektion Schlesien des UKV lub Zwigverein Schlesien des KV].

<sup>33</sup> K. Sosnowski, *Babia Góra, „Wierchy”, R. I, 1923, s. 52.*

ście trzeba i należy się zgodzić z twierdzeniem, że TT coraz bardziej stawało się organizacją turystyczną a mniej naukowo-badawczą. Wraz z rozwojem turystyki z jednej strony a rozwojem specjalistycznych instytucji naukowo-badawczych było to zrozumiałe. Nic nie stało jednak na przeszkodzie, aby, nawet przy ograniczonych możliwościach pieniężnych, wspierać lub inicjować pewne projekty badawcze przy jednoczesnym publikowaniu artykułów naukowych. Dla miłośników gór, a takimi byli członkowie TT, wszelkie informacje dotyczące gór były cenne. W sytuacji, gdy część członków stanowili uczeni, tym bardziej celowym było zamieszczanie tego rodzaju opracowań. Jeszcze w latach osiemdziesiątych bardzo chwalono rocznik za jego poziom i poważne artykuły w nim drukowane. Mimo toczonych sporów o kształt „Pamiętnika”, zachowywał on swój pierwotny styl. W swych recenzjach i komentarzach „Biblioteka Warszawska” chwaliła „Pamiętnik” za jego dotychczasowy poziom: „Otóż zdaje nam się, że takim on być powinien, jakim jest tego roku [to jest 1882 – przyp. JŚ.], *to jest zawierać ile możliwości materiały do zbadania Tatr i ich mieszkańców. Etnografia prowadzona tylko ściśle i zbierająca skrzętnie nie ogólne wyniki nieraz mylących zapatrywań, ale badającą z możliwą dokładnością każdą wioskę i osadę z osobna, zastąpi tu swemi podaniami, wierzeniami i pieśniami beletrystykę, której niektórzy członkowie [komitetu redakcyjnego – przyp. JŚ.] się domagają*”<sup>34</sup>. Wydaje się, że kilkanaście lat później Towarzystwo jak gdyby zapomniało o pierwszym punkcie swego statutu. Opisywane tu wydarzenia wskazują, że mimo chwilowych komplikacji, badania naukowe stanowiły ważną formę działalności Towarzystwa. Obniżenie ich poziomu wywołało duże poruszenie wśród członków TT, tak że po krótkim okresie Towarzystwo wróciło do właściwej realizacji 1. punktu swego Statutu.

Poza pracami ściśle badawczo-naukowymi, które tworzą już dziś dużą część kapitału wiedzy o Tatrach czy całych Karpatach, szeroką rolę spełniało Polskie Towarzystwo Tatrzańskie także na polu popularyzacji nauki. Działalność popularyzatorska Towarzystwa w zakresie szerzenia wiedzy o Tatrach była szeroka tak w ramach Tygodni Tatrzańskich, przy Uniwersytecie Regionalnym w Zakopanem, jak i wreszcie przez działalność odczytową w poszczególnych oddziałach, w Sekcji Przyrodniczej czy Ludoznawczej, a także w licznych publikacjach, które szerzyły gruntowną znajomość Tatr<sup>35</sup>.

W ramach popularyzacji wiedzy naukowej na temat badań świata gór Towarzystwo urządzało publiczne odczyty, spotkania, wiece itp., w trakcie których, w postaci uproszczonej, prezentowano wyniki najnowszych badań. Jak donosiło „Zakopane” w grudniu 1910 roku *Wydział TT uchwalił urządzać co miesiąc zebrań członków z odczytami m.in. treści naukowej*<sup>36</sup>. Pierwszy 16 listopada 1910 roku przedstawił dr Ludomir Sawicki na temat badań jezior tatrzańskich.

<sup>34</sup> „Biblioteka Warszawska” 1882, t. III, s. 263.

<sup>35</sup> J. Reychman, *Udział Polskiego...* dz. cyt., s. 115–116.

<sup>36</sup> „Zakopane”, nr 28 z 24 XII 1910.

Jako jedne z pierwszych badań naukowych rozwinęły się w Towarzystwie Tatrzańskim prace meteorologiczne; prowadzone były w różnym stopniu zaawansowania. W pewnych momentach to właśnie Towarzystwo prowadziło największą sieć stacji meteorologicznych w Karpatach i na Podkarpaciu. Pierwsze stacje rozpoczęły działalność w 1876 roku, do 1884 roku ich liczba wzrastała, po krótkim regresie ponowny wzrost nastąpił w latach 1893–1895. W pierwszej dekadzie XX wieku część stacji przeszła w gestię Biura Hydrograficznego we Lwowie, z należących do TT najlepiej działały te w Rabce, Nowym Targu, Kalwarii Zebrzydowskiej, Klikuszowej i Poroninie. Społeczni obserwatorzy, wywodzący się głównie z lokalnej inteligencji, w większości wywiązywali się ze swych obowiązków, zdarzały się jednak i pewne nieprawidłowości. Miały miejsce przerwy w obserwacjach i czasami zmuszały do odrzucenia materiału obserwacyjnego z całego roku. Właściwie zebrane materiały analizowano i opracowywano, o ich jakości świadczył fakt, że o dostarczanie rezultatów spostrzeżeń zwróciły się oficjalne czynniki zajmujące się w c.k. monarchii (i poza jej granicami) badaniami meteorologicznymi (np. stacja naukowa w Davos w Szwajcarii wykorzystywała i wysoko oceniała spostrzeżenia meteorologiczne czynione staraniem TT). Okres lat 1911–1918 związany jest z obserwacjami i badaniami meteorologicznymi prowadzonymi przez Sekcję Przyrodniczą TT. W latach 1914–1918 działała sieć stacji w Zakopanem. Czynne w latach 20. i 30. stacje tatrzańskie utrzymywane były wspólnym staraniem PTT, Tymczasowej Komisji Uzdrowiskowej w Zakopanem, Państwowego Instytutu Meteorologicznego, z którym PTT ściśle współpracowało i Muzeum Tatrzańskiego. Poza Tatrami przez pewien okres działały stacje w innych pasmach, między innymi w grupie Babiej Góry. Ostatnim przejawem działalności PTT na niwie badań meteorologicznych była współpraca z Okręgowym Biurem Pogody w Krakowie przy wydawaniu letnich komunikatów pogodowych w latach 1945–1950. W materii badań nie tylko czyniono obserwacje, ale i publikowano cenne spostrzeżenia i materiały badawcze; szczególnie godna uwagi była współpraca z Uniwersytetem Jagiellońskim a także z Sekcją Meteorologiczną krakowskiej Komisji Fizjograficznej i jej przewodniczącym, profesorem Maurycym Rudzkim. Prócz badań terenowych na łamach „Pamiętnika” drukowano także, prócz wyników spostrzeżeń, artykuły i przyczynki naukowe z zakresu meteorologii. Daniel Wierzbicki opublikował wyniki swych badań<sup>37</sup>, Borys Wigilew i Marcin Sokołowski zajmowali się badaniami Tar i Podhala<sup>38</sup>. W 1891 roku Wydział TT zlecił zbadanie powietrza w Zakopanem dr. Leonowi Kryńskiemu; były to na ziemiach polskich pierwsze tego typu badania w miejscowości uzdrowiskowej.

<sup>37</sup> D. Wierzbicki, *Przyczynek do klimatologii Tatr*, PTT, R. I, 1876, s. 36; tegoż: *O barometrycznych pomiarach wysokości*, tamże, R. VII, 1882, s. 97–109.

<sup>38</sup> B. Wigilew, *Kilka uwag o wietrze halnym*, PTT, R. XXXIII, 1912, s. 81–84; M. Sokołowski, *Wiatry w Tatrach*, „Wierchy”, R. V, 1927, s. 36–41.

Niewątpliwy wkład w dzieło rozwoju nauki polskiej wniosły badania fauny i flory karpackiej prowadzone przez TT bądź na zlecenie Towarzystwa. Ich opublikowane na łamach „Pamiętnika” po raz pierwszy rezultaty w sposób znaczący wzbogaciły dotychczasową wiedzę na ten temat. W dziedzinie zoologii pierwszy artykuł opublikowano w 1877 roku, wymieniono w nim 51 gatunków prasiatnic i 70 gatunków sieciarek występujących w górskich odcinkach rzek Prut i Bystrzyca<sup>39</sup>. W kolejnych tomach „Pamiętnika” i „Wierchów” opublikowano kilkanaście dalszych prac (w olbrzymiej większości oryginalnych) dotyczących m. in. fauny mięczaków, ornitofauny i fauny jezior tatrzańskich<sup>40</sup>. W 1882 roku, prowadząc badania zleczone przez TT, Antoni Wierzejski znalazł w widłach Dwoistego Stawu osobliwego liścionoga, tzw. „zadychrę”. Niezwykłość tego znaleziska tłumaczył fakt, że wówczas był on znany tylko z krajów strefy polarnej.

Z badaniami przyrodniczymi ściśle związana była działalność Sekcji Przyrodniczej TT, działającej w latach 1910–1918. Zadaniem nowej sekcji miały być badania przyrodnicze prowadzone w górach, głównie na terenie Tatr. Inspiratorzy powołania sekcji wywodzili się z Zakopanego i Podhala, stanowili elitę intelektualną tego regionu. Byli członkami Towarzystwa, badaczami i miłośnikami przyrody. W odróżnieniu od np. Komisji Fizjograficznej Akademii Umiejętności czy Towarzystwa im. Kopernika we Lwowie, w Sekcji Przyrodniczej nie powstał żaden plan czy program badań przyrodniczych. Miała być Sekcja bardziej miejscem wymiany myśli i doświadczeń, niżli fermentem twórczym, spiritus movens badań fizjograficznych gór. Stojące na wysokim poziomie prace jej członków – Alfreda Lityńskiego, Konstantego Steckiego czy Wiktora Kuźniara stanowiły bardziej efekt ich prywatnych zainteresowań, niż wynikały z zamierzonej i planowej działalności Sekcji. Ta stała się miejscem ich prezentacji i dyskusji. Przez skupienie na swych zebraniach i odczytach najwybitniejszych przyrodników badających Tatry, stała się doskonałym miejscem, gdzie narodziło się wiele nowych planów badawczych, gdzie nieraz na długo przed oficjalnym opublikowaniem i udostępnieniem wyników prac, poszczególni uczeni mogli się z nimi zapoznać, dokonać odpowiednich korekt itp. Treść szeregu referatów była później ogłaszana w tak poważnych wydawnictwach jak „Rozprawy Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Akademii Umiejętności”, „Sprawozdania Komisji Fizjograficznej” tejże Akademii, „Kosmos” czy „Wszechświat”. Prowadząc badania terenowe, Sekcja zorganizowała kilkanaście wycieczek naukowych w Tatry, ich

<sup>39</sup> B. a., *Wykaz prasiatnic i sieciarek na porzecach Prutu po Kołomyję i Bystrzycy nadworniańskiej*, PTT, R. II, 1887, s. 68–75, autorem był Józef Dziędzielewicz.

<sup>40</sup> M.in. *O faunie jezior tatrzańskich napisał Dr Antoni Wierzejski*, PTT, R. VI, 1881, s. 9–110; tegoż: *Zarys fauny stawów tatrzańskich napisał Dr Antoni Wierzejski*, PTT, R. VIII, 1883, s. 95–123. W swych pracach Wierzejski udowodnił, że fauna jezior i stawów tatrzańskich była nader uboga w porównaniu z fauną zbiorników nizinnych oraz podgórszych czy jezior alpejskich, była także zmienna dla każdego jeziora, stosownie do wysokości nad poziom morza i odrębnych warunków lokalnych.

wyniki były prezentowane na ponad dziesięciu zebraniach naukowych, w zdecydowanej większości z udziałem uczonych spoza Sekcji, a następnie publikowane w periodykach naukowych. Uznaniem dla Sekcji było zaproponowanie jej członkom przez profesora Mariana Raciborskiego opracowania fragmentów dotyczących roślinności tatrzańskiej dla dzieła „Flora Polska”. *Drugą stroną działalności Sekcji Przyrodniczej było [...] dążenie do utworzenia u stóp Tatr pracowni zaopatrzonej w naukowe przyrządy*<sup>41</sup>. Tak jak spotkania miały służyć wymianie myśli i wyników badań pomiędzy naukowcami badającymi Tatry, tak pracownia miała spełniać podwójną rolę: technicznego zaplecza (laboratorium), gdzie każdy uczoney mógłby znaleźć i wyposażyć się w niezbędny sprzęt do górskich badań oraz pomoce do zbierania i preparowania okazów flory i fauny tatrzańskiej. Już w pierwszym roku zakupiono na potrzeby pracowni odpowiedni sprzęt, rozpoczęto także gromadzenie literatury fachowej. Pomocą służyli członkowie i miłośnicy Sekcji oraz przyrodnicy badający Tatry, m.in. dr Marian Eliger ofiarował na potrzeby pracowni nowoczesny mikroskop<sup>42</sup>, K. Stecki przekazał zbiór chrząszczy tatrzańskich, liczący 300 okazów<sup>43</sup>. Od 1911 roku na niwie badań naukowych Sekcja nawiązała ścisłą współpracę z Muzeum Tatrzańskim, przystępując doń w charakterze członka-założyciela Muzeum i przekazując swą bibliotekę i zbiory Muzeum; w zamian członkowie Sekcji korzystali i opracowywali zbiory muzealne. Analizując działalność Sekcji można zauważyć, że w pewnym momencie badania przyrodnicze zeszyły w jej pracach na plan dalszy, a członkowie skoncentrowali się na obserwacjach i badaniach meteorologicznych. W latach 1914–1918 prowadzono sieć stacji meteorologicznych w Zakopanem i na Podhalu, ponadto kontynuowano badania własne. Okres pierwszej wojny światowej spowodował zastój w działalności Sekcji, po wojnie jej archiwa przekazano Muzeum Tatrzańskiemu. Nie widziano już konieczności dalszego działania i oficjalnie rozwiązano ją w 1928 roku.

Prócz badań nad florą, fauną czy hydrochemią jezior tatrzańskich, TT wniosło znaczący wkład w dzieło naukowego poznania ich limnologii: *Eugeniusz Dziewulski przystąpił do pierwszego monograficznego opracowania jezior tatrzańskich po stronie polskiej położonych. Dzięki jego w owych czasach zaiste ofiarnej pracy i poparciu Towarzystwa Tatrzańskiego zostały tedy do roku 1882 zbadane [...] największe i najważniejsze z jezior polskich*<sup>44</sup>. Wyniki owych dokładnych badań zostały opublikowane na łamach „Pamiętnika” w czterech artykułach: *dotąd nikt nie podniósł zarzutów przeciw badaniom Dziewulskiego, które zresztą należą do najcenniejszych*

<sup>41</sup> AR/NO 168: Sprawozdanie Sekcji Przyrodniczej TT za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1911 roku.

<sup>42</sup> PTT, R. XXXIII, 1912, s. XLV.

<sup>43</sup> Tamże, por.: AR/168.

<sup>44</sup> A. Lityński, *Jeziora tatrzańskie i zamieszkująca je fauna wioślarek*, „Sprawozdania Komisji Fizyograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie”, T. LI, 1917, s. 1.



w literaturze polskiej fizyografii tatrzańskie<sup>45</sup>. Pod względem poziomu naukowego na równie wysokim poziomie stały artykuły jednego z członków sekcji Przyrodniczej TT Alfreda Lityńskiego dotyczące problematyki temperatury i głębokości stawów tatrzańskich<sup>46</sup>. W latach 1910–1914 kilku polskich uczonych, współpracując z Towarzystwem, badało jeziora tatrzańskie, poczym opublikowało wyniki prac w „Pamiętniku”, byli to m.in. Ludomir Sawicki, Stanisław Minkiewicz i Antoni Ślósarski. Ich prace były następnie wielokrotnie cytowane i wykorzystywane przez wielu wybitnych uczonych, posłużyły także do opracowania następnych planów badawczych. W okresie międzywojennym i po drugiej wojnie światowej redakcja „Wierchów” kontynuowała zamieszczanie artykułów i przyczynków z zakresu limnologii i hydrochemii na łamach rocznika. Z prac limnologicznych należy wymienić Witolda Mileskiego o stawie w paśmie Gubałowskim, Zdzisława Kaczmarczyka o nieznanym zbiorniku wodnym w masywie Pilska, Stefana Zwolińskiego o stawie w Dolinie Kasprowej oraz Tadeusza Komara o Małym i Wielkim Stawie w Karkonoszach. W „Wierchach” informowano także o aktualnych badaniach w tej materii różnych instytucji naukowo-badawczych.

Za cenne i istotne z punktu widzenia rozwoju nauki polskiej a zwłaszcza naukowego poznawania świata gór, należy uznać badania i publikacje Towarzystwa z zakresu nauk o Ziemi (geologia, geomorfologia, hydrografia). W kwestii badań geologicznych Towarzystwo dofinansowywało badania, rzadziej je inicjując<sup>47</sup>, służyło pomocą uczonym i udostępniało łamy swego „Pamiętnika” do publikowania wyników badań. Do cennych materiałów należy zaliczyć prace Mariana Łomnickiego o dolinie Prutu, Zygmunta Weyberga o petrografii Tatr, Walerego Łozińskiego dotyczące lodowców dyluwialnych, Walerego Goetla o piętrze retyckim w obrębie facji reglowej w Tatrach, Wiktora Kuźniara i Eugeniusza Romera traktujące o epoce lodowcowej w tymże paśmie; Leopold Wajgel pisał o geomorfologii Czarnohory a Stefan Kreutz o tatrzańskim trzonie krystalicznym. Swoistym uznaniem zaangażowania się TT w sprawy związane z badaniami geologicznymi w paśmie Karpat było oficjalne pismo Wydziału Krajowego z 16 lipca 1893 roku z prośbą o podjęcie naukowych badań geologicznych i górniczych w okolicach Zakopanego i Szczawnicy: *Wydział Krajowy mniema, że szanowny Wydział w pierwszym rzędzie powołany do podjęcia takich badań naukowych i górniczych [...] które by o składzie gór, ich zawartości i bogactwie ogólnie objaśniły, a jednocześnie do lepszego poznania kraju i dobrobytu okolicy się przyczyniły*<sup>48</sup>.

<sup>45</sup> AR/NO 241. Por.: *Rybie Jezioro w Tatrach Polskich przez Edwarda Dziewulskiego*, PTT, R. IV, 1879, s. 115–123; tegoż: *Morskie Oko...*, PTT, R. V, 1880, s. 36–43; *Pięć Stawów w Dolinie Roztoki...*, PTT, R. VI, 1881, s. 86–98; *Czarny Staw Gąsienicowy [pod Kościelcem]*, PTT, R. VII, 1882, s. 81–86;

<sup>46</sup> A. Lityński, *Zmarzłe Stawy w Tatrach*, PTT, R. XXXIV, 1913, s. 48–54; tegoż: *O temperaturze stawów tatrzańskich*, PTT, R. XXXV, 1914, s. 69–73.

<sup>47</sup> Por.: R. Kordys, *Pomiary niektórych wzniesień w Tatrach*, „Taternik” 1911, nr 4.

<sup>48</sup> AR/NO 229.

Znaczącą była działalność Towarzystwa w zakresie badań nad ludową kulturą góralską. Z jednej strony Towarzystwo udostępniało łamy swych wydawnictw dla badaczy pragnących opublikować swe pionierskie wyniki badań, z drugiej strony samo takie badania projektowało i prowadziło. Tutaj szczególnego znaczenia nabiera działalność badawcza Sekcji Ludoznawczej TT oraz postaci Bronisława Piłsudskiego i Juliusza Zborowskiego. Celem Sekcji było *badanie wszechstronne ludu podhalańskiego i w ogóle karpackiego, rozpowszechnianie zebranych o nim wiadomości, oraz ochrona godnych zachowania jego odrębnych cech*<sup>49</sup>. Inicjatorem powołania Sekcji i jej pierwszym przewodniczącym był B. Piłsudski, brat marszałka, dawny zesłaniec i znany badacz kultury Ajnów. W skład Sekcji weszli: m.in. jeden z najwybitniejszych znawców góralszczyzny, ówczesny prezes Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego w Galicji, działacz TT Jan Gwalbert Pawlikowski, twórca TOPR-u i późniejszy adiutant Prezydenta RP Mariusz Zaruski, geolog i meteorolog Borys Wigilew, ponadto Tadeusz Kornilowicz, Konstanty Stecki, Bronisława Giżycka, następnie dołączył późniejszy wieloletni dyrektor Muzeum Tatrzańskiego Juliusz Zborowski, stając się, po Piłsudskim, *spiritus movens* poczyniń Sekcji. Mimo różnych kolei losu, jakie były udziałem Sekcji, odegrała ona doniosłą rolę w badaniach nad ludową kulturą Podhalan. Duże efekty przyniosło zbieranie okazów kultury materialnej, dzięki akcji kolekcjonerskiej pozyskano znaczącą liczbę cennych eksponatów, które z czasem zasiły zbiory Muzeum Tatrzańskiego. W archiwum Sekcji zebrano, dla gromadzących po wsiach materiały, sporą liczbę kwestionariuszy z różnych dziedzin ludoznawstwa i zagadnień gospodarskich. Powiększenie zbiorów muzealnych – zważywszy skromne na ten cel środki – było akcją udaną. Nie udał się natomiast plan urządzenia działu ludoznawczego w Muzeum Tatrzańskim. Powodem był wybuch pierwszej wojny światowej oraz niezbyt realne plany Piłsudskiego. Bardzo ważnym było powołanie Komisji Psychologicznej pod kierunkiem dr Ludwiki Karpińskiej i rozpoczęte przez nią prace nad typami kojarzeniowymi wśród ludności góralskiej, były to pierwsze tego typu prace na Podhalu, jednak z żalem należy stwierdzić, że wyniki badań nie zostały opublikowane. Wzorem Sekcji Przyrodniczej Sekcja Ludoznawcza zajmując się działalnością naukowo-badawczą nawiązała współpracę z Muzeum Tatrzańskim, stając się jego członkiem-założycielem. Profesor Franciszek Bujak, B. Piłsudski i J. Zborowski zostali jednocześnie członkami zarządu Muzeum. W pierwszych dwóch latach Sekcja urządziła szereg wykładów i odczytów z zakresu etnografii i ludoznawstwa, z reguły po prelekcjach następowały dyskusje. Zdając sobie sprawę z konieczności publikowania wyników badań, Piłsudski został inicjatorem powołania do życia specjalistycznego wydawnictwa o tematyce ludoznawczej z Podhala – „Rocznika Podhalańskiego”. Różne koleje losu spowodowały jednak, że pierwszy tom ukazał się, głównie dzięki J. Zborowskiemu, dopiero w 1921 roku, już po zaprzestaniu działalności przez Sekcję.

<sup>49</sup> AR/NO 164/123: Statut Sekcji Ludoznawczej TT, § 2.

Na szczególną uwagę zasługują materiały etnograficzne drukowane na łamach „Pamiętnika” i „Wierchów”. Analizując materiały o treściach ludoznawczych zamieszczone na łamach „Pamiętnika” w latach 1876–1920 można zauważyć, że w zdecydowanej większości dotyczyły one dwóch regionów: Tatr i Podhala oraz Huculszczyzny. Po jednym artykule poświęcono Spiszowi, Orawie i Babiej Górze. Pozostałe obszary Karpat zostały omówione później w „Wierchach”. Stojące na wysokim poziomie artykuły dotyczyły dialektologii, toponomastyki i etnografii górali karpaccy<sup>50</sup>. Zamieszczono tylko i wyłącznie prace autorów, którzy na poruszanej przez siebie tematyce znali się bardzo dobrze, bądź to z wieloletnich obserwacji i badań (np. ks. Sofron Witwicki, ks. Wawrzyniec Sutor), bądź też z wykonywanej profesji naukowo-badawczej (Daniel Wierzbicki, Jan Kleczyński). Gwarantowało to wysoki poziom nadsyłanych prac, a takie właśnie interesowały władze Towarzystwa.

Za bardzo ważne należy uznać badania speleologiczne prowadzone z ramienia Towarzystwa, głównie za sprawą braci Stefana i Tadeusza Zwolińskich, zapoczątkowane przed pierwszą wojną światową i z rozmachem kontynuowane w okresie międzywojennym. To właśnie na łamach wydawnictw Towarzystwa drukowano pierwsze, bardzo dokładne, informacje na temat świata podziemi tatrańskich. Członkowie Towarzystwa stali się także prekursorami podjęcia badań naukowych w tematyce historii tatarnictwa i historii speleologii polskiej.

Na łamach „Pamiętnika” oraz „Wierchów” drukowano także materiały z zakresu historii. Analizując zawartość prezentowanych prac, należy bezstronnie stwierdzić, że poza kilkoma wyjątkami, stały one na wysokim poziomie i do dziś stanowią cenny materiał historyczny. Generalnie da się on podzielić na dwie części: historię polityczno-społeczną i gospodarczą. Z licznych artykułów można wymienić Karola Potkańskiego dotyczący osadnictwa pierwszych mieszkańców

<sup>50</sup> Z ważniejszych wymienić należy: *Spis wyrazów i wyrażań używanych na Podhalu jako uzupełnienie poprzednich zbiorów przez Bronisława Dembowskiego*, „Sprawozdanie PTT” 1899 [wyd. 1890], s. 1–35; J. Gregorowicz, *Słownik wyrazów huculskich*, PTT, R. V, 1880, s. 26–35; A. Wrześniowski, *Spis wyrazów podhalańskich*, PTT, R. X, 1885, s. 1–26; R. Zawiliński, *Charakter językowo-etniczny ludności polskiej na Węgrzech*, PTT, R. XXXVII [właśc. XXXVIII], 1919–1920, s. 134–140 [dialektologia]; J. Rozwadowski, *O nazwach geograficznych Podhala*, PTT R. XXXV, 1914, s. 1–7 [toponomastyka]; J. Kantor, *pieśń i muzyka ludowa Orawy, Podhala i Spisza*, PTT, R. XXXVII [właśc. XXXVIII], 1919–1920, s. 178–205; *Melodie zakopiańskie i podhalskie. Zebrał i opracował Jan Kleczyński*, PTT, R. XII, 1888, s. 39–102; W.A. Sutor, *Życie pasterskie w Tatrach. Szkic etnograficzny*, PTT, R. I, 1876, s. 44–55; L. Wajgel, *O Huculach. Zarys etnograficzny...*, PTT, R. XI, 1887, s. 49–86; S. Witwicki, *Hucule...*, PTT, R. I, 1876, s. 73–86; tegoż: *Zwyczaje, przesady i obyczaje Huculów...*, PTT, R. II, 1887, s. 76–82 [etnografia]. Z artykułów drukowanych w „Wierchach” wymienić można m.in.: K. Kietlicz-Rayski, *Sztuka u górali szczawnickich*, „Wierchy”, R. I, 1923, s. 69–82; H. Gąsiorowski, *Uwagi o rozmieszczeniu siedzib huculskich*, „Wierchy”, R. IV, 1926, s. 63–68; K. Maszkowski, *Kolędniczy na Huculach*, „Wierchy”, R. V, 1927, s. 88–108; J. Pieniążek, *O ginącym stroju ludowym i ostatnich jego wytwórcach*, „Wierchy”, R. XII, 1934, s. 34–61.

Podhala czy znakomity materiał Stanisława Eljasza-Radzikowskiego do historii Zakopanego. Podczas toczącego się po zakończeniu pierwszej wojny światowej sporu wokół przebiegu granicy polsko-węgierskiej ten sam autor przedstawił bardzo dokładne informacje o przebiegu jej granicy i historycznych tradycjach. Dużo istotnych faktów do dziejów Podhala i Zakopanego wносиły prace Leopolda Świerza i Władysława Anczyca<sup>51</sup>. Jako cenną należy uznać inicjatywę redakcji „Wierchów” odnośnie utworzenia nowego, odrębnego działu poświęconego zagadnieniom historycznym, mającym na celu wyszukiwanie dawnych źródeł do przeszłości Karpat i zamieszkującej je ludności: redakcja „Wierchów” *umyśliła [...] wprowadzić do pisma nową rubrykę, poświęconą opisom gór naszych i góralszczyzn. Opisy takie mają z jednej strony wartość historyczną, dając wiadomości o sprawach do przeszłości już należących, z drugiej strony rzucają światło na rozwój duchowego stosunku człowieka do gór. Wydobywać więc będziemy dawne druki, dziś trudno dostępne*<sup>52</sup>. Do materiałów historycznych należy zaliczyć także zamieszczane w obu periodykach biografie, nekrologii oraz drukowane na łamach „Wierchów” informacje na temat badań i dziejów Karpat (później także Sudetów).

Nie wszystkie akcje TT związane z badaniami naukowymi, publikacją materiałów naukowych czy pracami dotyczącymi ochrony przyrody przynosiły zamierzone efekty. Pomyłki i błędy zawsze się zdarzają – nie ustrzegło się ich także Towarzystwo, jednak nie były zbyt duże i nie wpływają na ogólny obraz działalności Towarzystwa. Zamieszczanie przez znakomitego skądinąd członka władz Towarzystwa Leopolda Świerza materiały dotyczące ciepłoty stawów tatrzańskich, niekompletne wyniki spostrzeżeń meteorologicznych, niektóre przyczynki geograficzne, etnograficzne czy historyczne były na niezadowalającym poziomie i należy wyrazić zdziwienie, że redakcja „Pamiętnika” zdecydowała się na ich opublikowanie. Także niektóre plany lub akcje Towarzystwa odnoszące się do ochrony przyrody były chybione. Największym błędem Towarzystwa w zakresie swoiście pojętej ochrony przyrody było wprowadzenie do jezior i stawów tatrzańskich obcych dla tamtejszych ekosystemów gatunków ryb, co w efekcie doprowadziło do nieodwracalnych zmian w tamtejszych środowiskach naturalnych. *Memoriał Sekcji Ochrony Tatr TT* odnośnie spraw górskich zawierał, mimo zdecydowanie większej części doskonałych postulatów, kilka punktów, które były absolutnie chybione, np. o rodzajach szlaków czy konieczności stawiania budowli o płaskich dachach w Tatrach i na Podhalu. Zdarzało się także, na szczęście rzadko, że jakaś jednostka będąca członkiem Towarzystwa podejmowała taką czy inną akcję odnośnie badań naukowych czy ochrony przy-

<sup>51</sup> K. Potkański, *Pierwsi mieszkańcy Podhala*, PTT, R. XVIII, 1897, s. 82–93; S. Eljasz-Radzikowski, *Zakopane przed stu laty*, PTT, R. XXII, 1901, s. 109–160; *Przyczynek do sporu granicznego między Galicją a Węgrami o Morskie Oko w Tatrach. Podaj na podstawie dokumentów urzędowych Leopold Świerz*, PTT, R. X, 1885, s. 84–91; W. Anczyz. *O dawnym Zakopanem*, „Wierchy”, R. XV, 1937, s. 1–24.

<sup>52</sup> „Wierchy”, R. VI, 1928, s. 119.

rody, angażując w to środki ludzkie i pieniężne Towarzystwa, lecz niepotrafiąca skupić wokół siebie odpowiedniej grupy współpracowników służących pomocą i radą, ewentualnie mogących kontynuować pracę. Taką sytuację napotykamy w kilku przypadkach, kiedy obserwator posterunku meteorologicznego nagle opuszczał stację i ta przerywała swą działalność, co czyniło jej spostrzeżenia niekompletnymi. Podobny wypadek nastąpił, gdy Jan Gregorowicz zaangażował siebie i Towarzystwo, a głównie jego Oddział Czarnohorski, w walkę o utrzymanie hodowli konia huculskiego. Odniósł pewne sukcesy, lecz ani on, ani Towarzystwo nie potrafili zorganizować szerszej grupy osób do prowadzenia i kontynuowania tej akcji. W rezultacie po odejściu Gregorowicza cała aktywność na tym polu upadła.

Pisząc o atmosferze panującej w Towarzystwie, jego pracach naukowo-badawczych i uczonych pracujących dla niego, profesor Walery Goetel zauważył: *temu to nastrojowi należy przypisać wielkie zdobycze, które nauka polska o górach zawdzięcza Towarzystwu. Są wśród nich oryginalne prace naukowe, ogłaszane po raz pierwszy w wydawnictwach Towarzystwa, są cenne zestawienia wyników całych działów nauki o górach i to tak polskiej jak i obcej, są wartościowe spostrzeżenia i przyczynki naukowe, są znakomite popularyzacje, które wiedzę górską z wszelkich gałęzi rozpowszeczniały w społeczeństwie, są wreszcie nieocenione zestawienia sprawozdawcze prac naukowych o górach naszych i to tak uczonych naszych jak i obcych. Do tej owocnej działalności zaliczyć także należy rozległą pracę wykładową i propagandową rozwijaną przez członków Towarzystwa. Dzięki temu nastawieniu Towarzystwa mogli też wykonywać swe prace terenowe w górach liczni naukowcy polscy, wspomagani pieniężnie, w materiałach lub pomocą rzeczową przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie<sup>53</sup>.*

Działalność naukową Towarzystwa najlepiej podsumował Jan Reychman pisząc: *taki jest bilans [...] pracy Towarzystwa w zakresie organizowania i wspomagania badań naukowych dotyczących Tatr, Podhala i całych Karpat. We wszystkich dziedzinach wiedzy dzięki pomocy Towarzystwa organizowane były badania, z których wyników korzystamy do dziś dnia. Nie ma dziedziny nauki, w której badacz rozpoczynający dziś swe studia nie musiałby się oprzeć na wynikach prac, które w takiej czy innej formie wspomagane były przez Towarzystwo Tatrzańskie. W każdej dziedzinie sięgamy wciąż do starych tomów „Pamiętnika” i do „Wierchów”. [...] Towarzystwo odgrywało często rolę pionierską: ono podejmowało pewne prace, organizowało poczynania, rzucało inicjatywę, którą nieraz później przekazywało już bardziej do tego powołanej, specjalnej instytucji. Rola więc Towarzystwa Tatrzańskiego ze względu na jego rolę „matki”, na patronowaniu nawet z daleka pewnym poczynaniom, na ciągłą pomocy udzielaną tym, nieraz z jej łona powstałym a potem zaprzyjaźnionym innym instytucjom, jest więc dużo większa niżby to mogło wynikać<sup>54</sup>.*

<sup>53</sup> W. Goetel, *Ideologia PTT w przebiegu lat*, „Wierchy”, R. XVIII, 1948, s. 6–7.

<sup>54</sup> J. Reychman, *Udział Polskiego...*, dz. cyt., s. 115.

Towarzystwo Tatrzańskie było pierwszą na ziemiach polskich instytucją, która w swym statucie miała zapis o ochronie przyrody. Powstała przed pierwszą wojną światową Sekcja Ochrony Tatr (SOT) TT była pierwszą w Polsce organizacją powołaną do życia w celu ochrony przyrody. Zasługi Towarzystwa dla ochrony przyrody karpackiej, a głównie tatrzańskiej są wyjątkowo duże. Zapoczątkowana przez późniejszych jego wybitnych członków, profesora Maksymiliana Nowickiego i księdza doktora Eugeniusza Janotę, akcja ochrony zagrożonych całkowitym wyćpieniem gatunków kozicy i świstaka w Tatrach, nabrała właściwego tempa po utworzeniu Towarzystwa. Należy bezstronnie stwierdzić, że gdyby nie działalność obu uczonych krakowskich i Towarzystwa, oba gatunki znikłyby bezpowrotnie z Tatr<sup>55</sup>. W początkowym okresie istnienia Towarzystwa odczuwalne były skutki zakończenia ery zbojnickiej na Podhalu i zwrócenia się wyzwań „fantazji” najbardziej nią obdarzonych górali w kierunku kłusownictwa. Kozica i świstak zaczęły ginąć w przerażającym tempie. Słusznym było zatem skupienie w tych warunkach energii założycieli Towarzystwa w kierunku najbardziej skutecznym: utworzenia straży górskiej i spowodowanie nakładania kar na kłusowników. Straż górską założono przy tym z górali, ludzi najlepiej obeznanych z obyczajami kłusowników i najskuteczniej mogących działać, kary uczyniono prawdziwie dotkliwymi, aby mogły wywoływać efekt. Rozpoczęta akcja TT trwała praktycznie aż do okresu międzywojennego. W 1924 roku PTT musiało, z obawy o zagrożenie flory i fauny tatrzańskiej, powrócić do koncepcji strażników przyrody. Efektem było utworzenie Ochotniczej Straży Górskiej. Sprawom zagrożonej populacji kozicy i świstaka były poświęcone referaty i dyskusje na odbywanych na przełomie 1922 i 1923 roku, z inicjatywy przewodniczącego SOT senatora Ksawerego Praussa, międzysekcyjnych posiedzeniach PTT w Zakopanem. Na skutek inicjatywy Państwowej Rady Ochrony Przyrody i jej wyłącznego przedstawiciela na całe Karpaty, czyli SOT, Fundacja Zakłady Kórnickie (właściciel fragmentów Tatr, dawnych dóbr Władysława Zamoyskiego) utworzyła w Dobrach Zakopane Inspektorat Ochrony Przyrody, którego głównym celem miało być zlikwidowanie kłusownictwa.

Kolejną uwagę skierowało Towarzystwo ku sprawom leśnym. Lasy karpackie przedstawiały wówczas osobliwy, odmienny od dzisiejszego widok. Prócz obszarów porośniętych dziką jeszcze puszcza karpacką pojawiać się zaczęły coraz częściej gołe zręby, sprzeczne z zasadami racjonalnej gospodarki leśnej w górach. Towarzystwo rozpoczęło akcję ochronną – już w 1888 roku powstała idea utworzenia w Tatrach parku narodowego, noszono się z zamiarem wykupienia Tatr. Składki, które zebrano w tym celu przeznaczono na wykupienie pewnych fragmentów tego pasma. Zainicjowano akcję uświadamia turystów odnośnie ochrony

---

<sup>55</sup> Por. J. M., Ślusarczyk, *Ochrona kozic i świstaków w Tatrach w latach 1865–1918. Towarzystwo Naukowe Krakowskie i Towarzystwo Tatrzańskie*, „Roczniki Biblioteki PAN w Krakowie”, R. XLII, 1997, s. 101–115.

przyrody górskiej, a w 1889 roku, z inicjatywy Walerego Eljasza, rozpoczęto akcję zalesiania tatrzańskich dolin. Tatry nie były jedynym regionem Karpat, na które zwróciło uwagę TT odnośnie ochrony przyrody górskiej. Już w 1892 roku Oddział Stanisławowski przeprowadził wstępne badania i doświadczenia nad możliwością wysiewu limby. Ponieważ dały one pozytywne wyniki, zdecydowano się na zaszczepienie około 500 ziaren tego drzewa w okolicach Prutu i Bystrzycy<sup>56</sup>. Zaszczepienie ten stał się polem doświadczalnym do badań nad możliwościami zaszczepień terenów górskich. Wnioski, jakie wyciągnięto z tej uprawy oraz poparte kolejnymi badaniami obserwacje doprowadziły do założenia szkółek limby w Tatrach<sup>57</sup>. Także przeprowadzone przez TT badania wykazały możliwość hodowli szarotek. Celem zwiększenia skuteczności ochrony flory a głównie lasów karpaccich TT nawiązało ścisłą współpracę z galicyjskim Towarzystwem Leśnym<sup>58</sup>.

Na początku 1903 roku c.k. Ministerstwo Wyznań i Oświecenia zwołało w Wiedniu konferencję na temat ochrony zabytków przyrody<sup>59</sup>. Mając na uwadze doniosłość sprawy, c.k. Namiestnictwo uznając zasługi jakie TT położyło dla ochrony przyrody, jego działalności naukowej i badawczej na tym polu<sup>60</sup> *uprasza Szanowne Towarzystwo, aby zechciało szczegółowo i możliwie dokładnie zestawić według powiatów takie zabytki przyrody które [...] zdają się mieć wartość naukową*<sup>61</sup>. Prosił ponadto namiestnik o opinię w tej kwestii Towarzystwo, jako czynnika najbardziej kompetentnego<sup>62</sup>. W odpowiedzi Wydział donosił, że najpoważniejszą kwestią była w chwili obecnej ochrona lasów górskich.

Ważnymi, choć niezakończonymi pełnym sukcesem, były starania TT związane z próbami ratowania zagrożonej rasy konia huculskiego oraz zarybianiem stawów tatrzańskich w drugiej połowie XIX wieku<sup>63</sup>. Omawiając kwestie związane z ochroną przyrody należy wspomnieć, że na łamach obu periodyków Towarzystwa ukazało się ponadto kilkanaście prac i przyczynków dotyczących zagrożonej flory karpacciej. Cenne były m.in. artykuły Franciszka Czernego i Gustawa Lettnera<sup>64</sup>.

<sup>56</sup> AR/NO 193/86.

<sup>57</sup> PTT, R. XIII, 1892, s. VIII.

<sup>58</sup> Por. m.in.: AR/NO 198/167–168 o udziale członków TT na konferencji zorganizowanej przez GTL, na której przedstawili oni wyniki prac i badań TT odnośnie ochrony kosodrzewiny.

<sup>59</sup> „Wiener Zeitung” nr 59 z 13 III 1903.

<sup>60</sup> Por. *Okólnik c.k. Namiestnictwa w sprawie ochrony zabytków przyrody. Do Szanownego Towarzystwa Leśnego Galicyjskiego we Lwowie*, „Sylwan” 1904, s. 103; 1905, s. 79.

<sup>61</sup> AR/NO 222/10.

<sup>62</sup> AR/NO/ 222/12.

<sup>63</sup> Por.: J.M. Ślusarczyk, *Udział Towarzystwa Tatrzańskiego w zarybianiu stawów tatrzańskich w drugiej połowie XIX wieku*, „Chrońmy Przyrodę Ojczystą”, R. LIII, 1997, nr 2, s. 73–78.

<sup>64</sup> F. Czerny, *Znaczenie lasów w górach i dla gór*, PTT, R. III, 1878, s. 1–20; G. Lettner, *Projekt uratowania lasów tatrzańskich, a szczególnie zakopiańskich od grożącego im zniszczenia*,

Wielkie znaczenie w ochroniarskiej działalności Towarzystwa miała osoba Jana Gwalberta Pawlikowskiego. Był to człowiek, którego działalność stała się epoką w dziejach ochrony przyrody nie tylko Tatr i gór polskich, ale i całej Polski. Szczególne miejsce zajął on w sprawie, która na długie miesiące zajęła czołowe miejsce w Tatrach. Był to projekt Walerego Dzieślewskiego budowy kolejki na Świnicę. TT i zwołany przez organizację Zjazd początkowo poparł projekt, jednak po ponownym rozpatrzeniu wszystkich za i przeciw Towarzystwo rozpoczęło batalię o niedopuszczenie do realizacji planu. Przez kilka lat walk i zainicjowaniu działalności przez Sekcje Ochrony Tatr i Przyrodniczą urządzano posiedzenia naukowe poświęcone projektowi budowy kolejki i wynikającym z tego zagrożeniom dla przyrody tatrzańskiej, zwoływano wiece, publikowano artykuły itp. SOT zwróciła się do znanego geologa i znawcy Tatr dr. Wiktora Kuźniara, będącego jednocześnie rzeczoznawcą Biura Melioracji Wydziału Krajowego, z prośbą o naukową ocenę projektu. Kuźniar wykazał brak podstaw realnych projektu z punktu widzenia geologii i przyrodniczego<sup>65</sup>. Szereg wybitnych uczonych wspierał stanowisko TT i jego Sekcji, m.in. profesorowie Władysław Kulczyński, Eugeniusz Romer, Zygmunt Weyberg i dr Mieczysław Limanowski. W rezultacie niezwykle intensywnej i skutecznej działalności SOT doprowadziła do tego, że Ministerstwo Robót Publicznych wstrzymało projekt do momentu uzyskania zadawalającej odpowiedzi, zarówno od specjalistów, jak i gminy Zakopane, Komisji Klimatycznej itp. Po zapoznaniu się z materiałami TT Krajowe Biuro Kolejowe wydało opinię nieprzychylną o rentowności kolei i zamierzonej eksploatacji granitu. Wytrwale i konsekwentne zwalczanie projektu przez TT przyniosło rezultaty, kolejno padały podstawy, na których wspierał się projekt. Sfery turystyczne, związane z Towarzystwem, orzekły, że kolejka nie ma żadnego znaczenia dla turystyki. SOT udowodniła ogromne zagrożenie dla krajobrazu i przyrody tatrzańskiej. Uczniowie wspierani przez TT wykazali nieprzydatność granitu tatrzańskiego, literaci – bądź związani z Towarzystwem, bądź tylko go wspierający – na łamach czasopism i periodyków walczyli piórem o ochronę gór. W końcu rząd odmówił wsparcia finansowego i skreślił kolejkę z programu kolei lokalnych. Rola TT a zwłaszcza jego SOT w wygraniu omawianej sprawy jest bezsporna. Batalia, z przerwami, trwała prawie dziesięć lat. Jednymi z głównych argumentów, jakimi szermowali przeciwnicy kolei były hasła ochrony przyrody, dotąd mało lub częściowo wcale nieznanymi przeciętnemu obywatelowi Galicji i innych ziem polskich. Nie można twierdzić, że tylko dzięki TT ochrona przyrody stała się znana przed I wojną światową, mamy jednak pełne prawo sądzić, że dzięki akcji przeciwko budowie kolejki jej hasła stały się znane w o wiele szer-

PTT, R. X, 1885, s. 27–32

<sup>65</sup> Późniejsze badania geologiczne granitu tatrzańskiego, przeprowadzone przez profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Józefa Morozewicza, udowodniły jednak jego wysoką jakość.



szych kręgach społecznych, aniżeli miało to miejsce przed 1902 rokiem. Wszyscy zainteresowani kwestią ochrony Tatr, zarówno osoby fizyczne, jak i organizacje, doceniły rolę Sekcji. Najlepiej ujął to Gustaw Kaleński pisząc: *Sekcja Ochrony Tatr dokonała czynu kulturalnego niezmiernie wagi – uchroniła Tatry polskie od kolei szynowej [...] pokazała, co może zadziałać ofiarna a niezmordowana walka grona ludzi szczerze miłujących swoją ideę. Tak wielka wygrana, podniosła wysoko powagę Sekcji [...] i spopularyzowała niesłychanie nie tylko dążenia Sekcji, lecz w ogóle ideę ochrony przyrody w kraju naszym, gdzie przedtem o niej prawie nikt nie słyszał*<sup>66</sup>. Jeszcze w trakcie największych zmagania o Świnicę TT wystąpiło z gwałtownym protestem przeciwko projektowi budowy linii kolejowej między Szczawnicą a Czorsztynem. Linia miała biec samym brzegiem Dunajca<sup>67</sup>. Przeprowadzone sympozjum naukowe zorganizowane sumptem TT dowiodło niezbicie realnego zagrożenia tamtejszego środowiska przyrodniczego w przypadku budowy kolei. Po raz kolejny Towarzystwo wsparte autorytetem uczonych z krakowskich ośrodków naukowych przeforsowało odwołanie planów tej inwestycji.

Do najwspanialszych kart w historii polskiej ochrony przyrody należy działalność Sekcji Ochrony Tatr (SOT) TT (przemianowanej później w Sekcję Ochrony Przyrody Górskiej, Sekcję Ochrony Gór i ostatecznie w Komisję Ochrony Gór)<sup>68</sup>. Powstała w 1911 roku i od razu bardzo czynnie włączyła się w dzieło ochrony zagrożonej fauny i flory Karpat. Akcja Sekcji przeciwko budowie kolejki na Świnicę po raz pierwszy zwróciła na taką skalę uwagę ogółu społeczeństwa polskiego na kwestie związane z problemami ochrony przyrody. Działalność Sekcji przed i po pierwszej wojnie światowej spowodowała pozyskanie Polaków do idei ochrony przyrody. Szereg zakończonych powodzeniem akcji ochroniarskich znacząco świadczy o zasługach Sekcji. Do pierwszej wojny światowej TT i jego SOT stanowiły główną siłę ochroniarską na terenie Karpat i zarazem najważniejszą tego typu na ziemiach polskich. Każdy członek Towarzystwa będący lub nie turystą był czynnie zaangażowany w sprawy ochrony przyrody. Nie tylko SOT, ale i inne sekcje Towarzystwa propagowały przez swych członków idee ochroniarskie wśród licznych rzesz przyjezdnych turystów odwiedzających Tatry i pozostałe pasma karpackie. Działalność SOT biegła kilkoma torami: z jednej strony była to walka z kłusownictwem i innymi zagrożeniami (np. nieplanowane wyręby w lasach, próby zakładania obiektów przemysłowych w górach), prowadzona w terenie (straż górską, badania terenowe, zalesianie), z drugiej strony prowadzono szeroką akcję propagandową zarówno wśród członków Towarzystwa, jak i szerokich warstw społeczeństwa (wiece, odczyty, apele, artykuły w prasie). Po trzecie wreszcie wszelkimi możliwymi środkami starano się połączyć

<sup>66</sup> G. Kaleński, *Upadek kolejki na Świnicę*, „Zakopane” nr 5 i 6 z 9 IV 1914.

<sup>67</sup> Por. PTT, R. XXXIV, 1913, s. II.

<sup>68</sup> Por.: J.M. Ślusarczyk, *Działalność Sekcji Ochrony Tatr Towarzystwa Tatrzańskiego na polu ochrony przyrody tatrzańskiej*, „Rocznik Podhalański”, T. 8, 2002, s. 9–55.

idee ochrony przyrody z humanistycznymi ideami coraz bardziej rozwijającej się turystyki, co miało zwłaszcza miejsce w okresie międzywojennym. W Towarzystwie zdawano sobie doskonale sprawę, że przyszłość rozwoju turystyki jest bezpośrednio związana z zachowaniem i ochroną dziedzictwa przyrodniczego świata gór. Natura miała służyć turystyce a turystyka naturze. Nieskażona przyroda karpacka miała stanowić główny walor turystyczny, z kolei turyści tak się zachowywać, aby zachować ją w stanie nienaruszonym. Towarzystwo Tatrzańskie robiło wszystko, aby zaszczyć idee ochrony przyrody wśród coraz bardziej masowych rzesz turystów i innych przyjezdnych odwiedzających Karpaty a głównie Tatry. Poszczególne Sekcje i Oddziały Towarzystwa prowadziły akcje zarówno propagandowe, jak i uświadamiające oraz terenowe. Jako pierwsze na ziemiach polskich Towarzystwo Tatrzańskie skutecznie połączyło turystykę z ochroną przyrody – ta wspaniała idea jest kontynuowana po dzień dzisiejszy. Ideologia ochrony przyrody w działalności Towarzystwa, która ujawniła się przed pierwszą wojną światową, w okresie międzywojennym nabrała znamion jednej z naczelnych wytycznych PTT. Było nim objęcie ideami ochrony przyrody całości Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, co pociągnęło za sobą utrwalenie się ideologii „ochroniarskiej” PTT na długą przyszłość. Wyrazem tego doniosłego faktu było manifestacyjne przyjęcie zasad ochrony przyrody za jedną z podstaw działania przez Walny Zjazd Delegatów PTT w 1926 roku. Pogląd Towarzystwa skryształizował się ideologicznie w uznaniu ochrony przyrody gór za rację bytu górskiej turystyki a terenowo w postulacie jak najwydajniejszej ochrony całokształtu przyrody gór oraz programie utworzenia rezerwatów i parków narodowych w najpiękniejszych okolicach gór polskich.

Coraz większa troska i zaniepokojenie losami przyrody karpackiej skłoniły władze SOT do wydania specjalnego memoriału o ochronie przyrody i skierowaniu go na ręce Wydziału TT. Głównym szermierzem był Jan Gwalbert Pawlikowski, który w jubileuszowym przemówieniu z okazji 40-lecia TT rozwinął przedstawiony przez ówczesnego prezesa Towarzystwa, profesora Władysława Szajnochę, program działalności TT. W oparciu o zasadniczą tezę rozwinął Pawlikowski obraz nowych dróg Towarzystwa. Uznał on okres udostępnienia Tatr w zasadzie za zamknięty. Konserwacja i przebudowa, ulepszenie i rozbudowa istniejących inwestycji turystycznych winny być ściśle harmonizowane z otoczeniem. Za najważniejsze zadanie widziała Sekcja ochronę krajobrazu i przyrody nieożywionej. Jak podkreślano: *zadanie Towarzystwa Tatrzańskiego podobnym jest dziś do zadania kustosa bezcennego muzeum: przystęp do tego muzeum winien być szeroko otwarty, ale z jego skarbów niczego tykać ani zmieniać nie wolno*<sup>69</sup>.

W okresie międzywojennym sprawami ochrony przyrody zajęły się specjalnie do tego powołane agendy państwowe, głównie Państwowa Komisja Ochrony Przyrody (przekształcona następnie w Państwową Radę Ochrony Przyrody). Do-

<sup>69</sup> AR/NO 241.

wodem uznania za wieloletnie zasługi Towarzystwa Tatrzańskiego na polu ochrony przyrody górskiej było mianowanie SOT TT Delegatem PKOP (później PROP)<sup>70</sup> na obszar wszystkich gór niepodległej Polski. Z tą chwilą Sekcja, będąc nadal organem doradczym TT w sprawach ochrony przyrody, stała się równocześnie współpracowniczką PKOP (PROP), a zatem łącznikiem między Towarzystwem a Komisją. Dzięki takiemu stanowi rzeczy Komisja zyskiwała skuteczniejszego reprezentanta do urzeczywistniania swych postulatów, natomiast Towarzystwo w delegacie Sekcji zyskiwało doradcę-reprezentanta instytucji mającej w dziedzinie ochrony przyrody największe znaczenie w Polsce<sup>71</sup>. Podkreślano ścisłą współpracę Sekcji z PKOP pisząc: *co do działalności Sekcji, to od roku 1920-go wszystko co uczyniła PKOP w Tatrach idzie równocześnie na rachunek Sekcji; dawała ona inicjatywę, dostarczała materiału, współdziałała w przeprowadzaniu akcji*<sup>72</sup>.

PTT spełniało rolę popierającą akcję państwową, jaką była ochrona przyrody i tworzenie parków narodowych, nie zajmowało się natomiast takimi sprawami jak przygotowywanie ustaw ochronnych. Wyraził to Walery Goetel: *celem wyraźnego rozgraniczenia tych funkcji jest przemiana Sekcji Ochrony Tatr na Sekcję Ochrony Przyrody Górskiej PTT z głównym zadaniem opiniodawczym dla całego PTT w sprawach dotyczących wszystkich gór polskich. Funkcje wykonawcze ochrony przyrody na terenie Tatr w zakresie ochrony przyrody przejdą na specjalnego członka PROP, Delegata Ministra WRiOP*<sup>73</sup>. Przyjęło się następnie, że delegatem tym był zawsze członek SOPG PTT. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych SOPG PTT przekształcona została w Sekcję Ochrony Gór TT i prowadziła kilka akcji długofalowych oraz liczne przedsięwzięcia wynikające z nakazu chwili i związane z ochroną przyrody<sup>74</sup>. PTT m.in. prowadziło akcję zmierzającą do wykupienia

<sup>70</sup> Por.: *Regulamin SOT PTT jako delegatury PROP na terenie Tatr i Skalnego Podhala*, [w:] *Sprawozdanie z 27 posiedzenia Wydziału PROP, „Ochrona Przyrody” 1927*, s. 120; Archiwum Polskiej Akademii Nauk Oddział Krakowski: APAN/Okr 279, Materiały PROP, sygn. KI-6 j.a. PROP 71 i 74: kwestie ogólnej współpracy z PROP z PTT; współpraca odnośnie spraw pasterskich a ochrony przyrody APAN/Okr 78, praw własności terenów tatrzańskich APAN/Okr 79, rezerwatów w Gorcach APAN/Okr 106 i na Zaroślaku APAN/Okr 152.

<sup>71</sup> „Wierchy”, R. I, 1923, s. 278, por. AR/NO 252.

<sup>72</sup> „Wierchy”, tamże; por. także słowa W. Szafera: *Polskie Towarzystwo Przyrodnicze im. Kopernika, Komisja Fizjograficzna Akademii Umiejętności, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze były czterema najważniejszymi filarami, o które mogła się oprzeć PKOP i gdzie znajdowała zawsze szczere poparcie*, cyt. za: W. Szafer, *Sprawozdanie z pięcioletniej działalności Państwowej Komisji Ochrony Przyrody (1920–1925)*, Kraków 1925, s. 5.

<sup>73</sup> W. Goetel, *Dookoła utworzenia przygranicznych Parków Narodowych*, „Wierchy”, R. V, 1927, s. 141.

<sup>74</sup> Por. o przekształceniu Sekcji AR/NO/291/156: wnioski zarządu Głównego PTT na Zjeździe Delegatów PTT w Zakopanem 22.4.1928: 4) *Zjazd delegatów zwraca się do Sekcji Ochrony Tatr o przestoczenie się na Sekcję Ochrony Przyrody Górskiej z objęciem w swój zakres działalności całych Tatr i całych Beskidów polskich...*, o działalności Sekcji m. in.: AOCTG 8.01;

udziałów w halach tatrzańskich<sup>75</sup>, członkowie PTT brali czynny udział w przygotowywaniu projektu ustawy o ochronie przyrody (opracowywanego przez prof. Fryderyka Zolla), prowadzono szerokie prace zalesieniowe w Tatrach, na Podhalu oraz Beskidach i Karpatach Wschodnich<sup>76</sup>, powtórnie powołano Ochotniczą Straż Górską<sup>77</sup>, zapobieżono planom wybudowania kolejki na Giewont<sup>78</sup>, dużym sukcesem było utworzenie kilku rezerwatów przyrody: w Beskidzie Niskim „Kornuty”<sup>79</sup>, w powiecie dolińskim „Bubniszcze”<sup>80</sup>, w Uryczu w Bieszczadach<sup>81</sup> oraz „Kamienie Brodzińskiego” na Pogórzu Wiśnickim. Przez wiele lat przed drugą wojną światową i po jej zakończeniu PTT było bardzo czynnie zaangażowane w sprawy związane z utworzeniem parku narodowego w Tatrach, także jego zasługi w ogłoszeniu Pienin parkiem narodowym są bardzo duże<sup>82</sup>. Dzięki takim ludziom jak profesor Walery Goetel, pułkownik Tadeusz Kornilowicz czy Jan Gwalbert Pawlikowski udawało się przezwyciężyć lub znacznie osłabić największe kryzysy. Zasługi Towarzystwa dla ochrony przyrody w Polsce są niepodważalne.

Ze zmiennym natężeniem, niemniej bardzo konsekwentnie Polskie Towarzystwo Tatrzańskie od samego początku swego powstania realizowało punkty swego Statutu. Z realizacji punktów pierwszego i trzeciego, głoszących konieczność badań naukowych i ochrony przyrody, wyszło zwycięsko. Badania nauko-

---

8.02; 8.03; 8.04; 8.05, materiały dotyczące SOG PTT w APAN/Okr. K. III-25: materiały po Józefie Fudakowskim. W 1934 roku doszło do ostatecznego przekształcenia, w miejsce SOG powstała Komisja Ochrony Przyrody Gór przy Zarządzie Głównym PTT. Stała się organem centralnym, jednocząc pracę całego PTT nad ochroną przyrody górskiej, jej przewodniczącym został Bronisław Romaniszyn, zastępcą prof. Tadeusz Kowalski, por.: „Wierchy”, R. 14, 1936, s. 174; tamże, R. 15, 1937, s. 190; APAN/Okr 4 i 17.

<sup>75</sup> ACOTG 6.08 i 6.09: sprawy własności PTT w gminach Murzasichle i Brzegi oraz 6.10: Akta nabycia własności Hali Krupowej, o nabyciu udziału w gruntach w okolicach Kalatówek, Białego, Strążyskiej patrz: J. Domaniewski, *Park Narodowy w Tatrach*, „Łowiec Polski”, R. XXII, 1929.

<sup>76</sup> M.in. „Wszechświat” 1934, nr 3, s. 157: o zalesianiu lasów tatrzańskich.

<sup>77</sup> Jej autorytet znacznie wzrósł od 1926 roku, gdy Komisarz Rządowy nadał jej specjalne uprawnienia, por. „Ochrona Przyrody”, 1926, s. 146.

<sup>78</sup> AR/NO/355/25.

<sup>79</sup> „Kwartalny Biuletyn Informacyjny”, wyd. Biura Delegata Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego d/s Ochrony Przyrody [KBI], R. VI, 1936, nr 1–2; tamże, R. VII, 1937, nr 3.

<sup>80</sup> KBI, R. VI: 1936, nr 2.

<sup>81</sup> APAN/Okr 100; KBI, R. VIII, 1938, nr 2.

<sup>82</sup> Już 25 kwietnia 1926 roku Walny Zjazd delegatów PTT skierował apel do rządu o konieczność przejęcia przezeń przełomu Dunajca w Pieninach: *w akcji tej widzi PTT jedyny sposób rozwiązania sprawy ochrony przyrody w Pieninach i urzeczywistnienia sprawy zamiany Pienin na pograniczny park narodowy*: AR/NO/278. 31 sierpnia 1930 r. w Szczawnicy odbyła się uroczystość ogłoszenia Pienin parkiem narodowym. W dowód uznania zasług PTT zostało ono gospodarzem uroczystości.

we prowadzone bądź wspierane przez Towarzystwo, choć oczywiście nie tak szerokie jak realizowane przez wyspecjalizowane instytucje naukowo-badawcze, wniosły oczywisty i niepodważalny wkład w rozwój nauki polskiej. Działania na niwie ochrony przyrody doprowadziły do uratowania i zachowania przyrodniczego dziedzictwa Karpat dla przyszłych pokoleń i jednocześnie rozpoczęły okres zorganizowanej ochrony przyrody na ziemiach polskich.

W chwili obecnej, na początku XXI wieku, dziedzictwo kulturowe Towarzystwa Tatrzańskiego jest widoczne wszędzie: w dolinach, górach, na szczytach, w parkach narodowych i rezerwach przyrody a także w bibliotekach i archiwach naukowych. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie stało się nieodłączną częścią składową narodowego dorobku kulturowego.

**Dyskusja po referacie Janusza Ślusarczyka:**  
***Badania naukowe i ochrona przyrody w działalności Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego***

*Barbara Morawska-Nowak:*

Na kanwie tego referatu chciałam Państwu przypomnieć, że Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zostało reaktywowane i działa już od początku 1989 roku. Wróciło też do swoich wydawnictw. Wychodzą „Wierchy” i wychodzi „Pamiętnik”. Wyszło już 12 nowych tomów „Pamiętnika”. Ostatni tom jest poświęcony 50-leciu Tatrzańskiego Parku Narodowego, gdzie zebraliśmy artykuły o historii działalności tej instytucji.

*Zbigniew Wójcik:*

Ja mam trochę inny obraz tej sytuacji, którą nam Pan tu nakreślił w swym referacie. Moim zdaniem zasługi naukowe Towarzystwa polegają przede wszystkim na tym, że miało ono dwa wydawnictwa o dużym znaczeniu. To było ważne miejsce dla tych wszystkich, którzy byli zainteresowani badaniami gór i przyrody. Było to znakomite miejsce, bo nie tylko drukowano, ale też za to płacono. Druga sprawa: Towarzystwo korzystało ze współpracy tak zwanych „ludzi luźnych”, głównie chorych na płuca, którzy przyjeżdżali do Zakopanego się leczyć, a mieli zainteresowania naukowe. Było ich stosunkowo dużo i mieli na miejscu oparcie w Muzeum Tatrzańskim, a pieniądze na badania otrzymywali z Komisji Fizjograficznej Akademii Umiejętności. Było też duże zaplecze pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego czy ludzi związanych z Akademią Umiejętności, którzy mieli zainteresowania naukowe problematyką Tatr.